

## SPOTKANIA KULTUR

W cyklu spotkań, podczas których pokazywana jest kultura naszych sąsiadów, **Teatr NN** gościł twórców z Kijowa (18-19 października). Mielśmy okazję poznać kulturę dwóch najważniejszych miast Ukrainy: Lwowa i Kijowa. Obok muzyki romantycznych i współczesnych kompozytorów ukraińskich mogliśmy obejrzeć wystawę obrazów z **Galerii Akademii Kijowsko-Mohylowskiej** oraz grupę teatralną **NASCENTES** (według słów jej twórcy, Mykoła Szkarabana, pełna nazwa powinna brzmieć *Nascentes morimur*, czyli Umieramy rodząc się).

Teatr pokazał spektakl *Ja, Jan...* wykorzystujący apokryficzne teksty o prezbiterze Janie, który według legendy był nestoriańskim duchownym wygnanym z Bizancjum na Wschód. Związek postaci Jana zarówno z Europą, jak i Azją (miejsce wygnania) zainspirował autorów do sięgania po teksty z różnych kręgów kulturowych. Były więc wplecione w tworzony spektakl fragmenty tybetańskiej Księgi Umarłych, Biblii (Księga Eklezjastry), jogi, opowieści o Parsifalu poszukującym Graala. Tak różnorodne teksty spinał w jedną całość ich najgłębszy sens - poszukiwanie przez człowieka jego własnej tożsamości oraz prawdy o sobie i świecie. Osiągnięto to oszczędnymi środ-

kami scenicznymi. Cała akcja dramatyczna została rozegrana w obrębie zakreślonego kredą koła - kosmosu. Opowieść o losach postaci podzielona została na wyraźne sekwencje dramaturgiczne, spięte klamrami początku i końca. Spektakl można było różnorodnie odczytywać, przypominał księgę, która stopniowo ot-

Zapoczątkował zainteresowanie kulturą i tradycją Huculszczyzny, także Karpatami, które stały się swojego rodzaju azylem, światem wewnętrznej emigracji. Paradżanow zapłacił bardzo wysoką cenę za swoją niezależność artystyczną. Najpierw uniemożliwiono mu robienie filmów, później zamknięto w łagrze na pięć lat (1974-1979).

Pokazany film *Kolor granatu* był opowieścią o ormiańskim poecie z XVIII w., Sajacie-Nowa. Fabuła prezentowała świat

# Trochę bliżej Ukrainy

wierając się, ujawnia coraz to nowe znaczenia.

Przed spektaklem przypomniano postać **Sergiusza Paradżanowa**, Ormianina związanego z Ukrainą. W Polsce znany jest przede wszystkim film *Paradżanowa Cienie zapomnianych przodków*, w którym reżyser stworzył zmitologizowany obraz tożsamości ukraińskiej. Znaczenie tego filmu przekraczało wymiar estetyczny, był on bowiem swoistym *katharsis* dla inteligencji ukraińskiej wobec otaczającej rzeczywistości sowieckiej.

nie istniejący, zniszczony i zapomniany w radzieckiej rzeczywistości. Do przeszłości odwoływał się też plastyczny kształt filmu. Na opowieść składały się sfilмовane żywe obrazy, gdzie postacie aktorów i tło były wzorowane na iluminacjach ormiańskich ksiąg rękopiśmiennych.

Dwudniowe spotkanie z kulturą ukraińską przybliżyło nam nieco kraj naszych sąsiadów. Bliskich, ale chyba nie do końca poznanych.

Maria Łaszkiwicz

"Kunēr Lubelski" 21.10.84r.